

rzy i w koloniach. Po wtóre zaś: typy używane w koloniach wcale nie są specjalnie charakterystyczne dla Portugalii. Spotykają się w różnych krajach Europy, szczególnie w Austrii i w Czechach. Najbliższym odpowiednikiem N.S. de Praia w Bahii jest kościół św. Jana Nepomucena „am Felsen” w Pradze (1730), a Rosario w Ouro Preto przypomina kolegiatę w Salzburgu, wzniesioną przez Fischera von Erlacha w 1696. To są właśnie kraje giętych fasad, fantazyjnych wykrojów okien. W nich to, a nie w Portugalii należy szukać portali rokokowych podobnych do brazylijskich. W nich też pokrycia wież najbliższe są tamtym. Nie można uważać tego za objaw zależności, lecz tylko równoległości; to duch baroku w różnych miejscach objawił się podobnie.

Nieco inaczej jest w tym co stanowi szczyt sztuki brazylijskiej: w rzeźbiarskiej dekoracji wnętrz. Tu mamy coś swoiście iberyjskiego: natchnienie Churriguery i jego szkoły. Churrigueryzm był zainicjowany w Hiszpanii już w latach 1650–80, ale do pełnego rozkwitu doprowadzony był dopiero w tym samym czasie, który i dla Brazylii był rozkwitem architektury: w pierwszej połowie XVIII w. W dekoracji oznaczał on profuzję gęstej rzeźby ornamentalno-figuralnej, splatającej w nie dający się rozwikłać sposób najbardziej różnorodnych motywów, a pokrywającej od wewnątrz i od zewnątrz ściany budowli.

Wszakże churrigueryzm nie był bynajmniej identyczny z brazylijską „rica talha”. Nie tylko dlatego, że on pracował w kamieniu i stiuku, ona w drzewie, że on pokrywał rzeźbą fasady, ona tylko wnętrza. Sama koncepcja rzeźby jest inna. Najtypowsze dzieła churrigueryjskie, jak transparenty katedry w Toledo lub Burgos, mają styl dynamiczny, przedstawiają jakby huraganem unoszone kłębowisko postaci; składają się z wielkich postaci i dają efekty świetlne, jakich płaskorzeźba dać nie może. To coś zupełnie innego, niż koronkowa płaskorzeźba brazylijskich kościołów.

Wszakże sami Hiszpanie rzeźbili inaczej, gdy rzeźbili w drzewie: statycznie, regularnie, płasko, drobno, koronkowo, barwnie. „Ołtarze churrigueryjskie”¹⁶ Hiszpanii są właśnie takie jak ołtarze Brazylii. Szczególnie znane są w kościołach Santiago de Compostela, jak Santa Clara i San Martín Pinario, lub we franciszkańskim klasztorze La Guilera koło Burgos; ale są ich tysiące: w XVIII w. była to już produkcja masowa. Jednakże były to zawsze tylko oddzielne ołtarze.

Natomiast Portugalczycy szerzej potraktowali ten rodzaj dekoracji. Historycy nieiberyjscy zwykle nazbyt zbliżają do siebie sztukę hiszpańską i portugalską. Stosunki sąsiedzkie nie były bliskie (Portugalia, kraj żeglarzy komunikował się innymi krajami raczej morzem niż lądem), sympatii brakło, temperament i smak artystyczny były w gruncie rzeczy różne; od 1640 r. nie

¹⁶ MEYER 1921; Meyer 1923.